ZAŁĄCZNIK 8.13

Sprawa Mazura

Ekstradycji szybko nie będzie

„RZ" UJAWNIA | Ponowny wniosek o wydanie Mazura będzie możliwy, jeśli śledczy znajdą nowe obciążające go dowody

GRAŻYNA ZAWADKA

Z nieoficjalnych informacji „Rz" wynika, że takie jest stanowisko strony amerykańskiej w sprawie dotyczącej Edwarda Mazura, biznesmena z USA. Polscy prokuratorzy chcą go oskarżyć o zlecenie zabójstwa szefa polskiej policji gen. Marka Papały.

– Otrzymaliśmy właśnie odpowiedź strony amerykańskiej. Analizujemy ją – mówi „Rz" Katarzyna Szeska, rzecznik prokuratora krajowego.

W marcu – co ujawniła „Rz" – minister sprawiedliwości Andrzej Czuma napisał do amerykańskiej sekretarz stanu Hillary Clinton, prosząc o jasną deklarację: co dalej ze sprawą Mazura. Do dziś Amerykanie milczeli.

– Ponowne wystąpienie z wnioskiem o ekstradycję jest uzależnione od efektów prowadzonych czynności procesowych i pozyskiwania nowego materiału dowodowego – mówi Szeska.

Według informacji „Rz", konkluzja odpowiedzi amerykańskiego Departamentu Stanu sprowadza się do tego, iż ponowny wniosek ekstradycyjny wchodzi w grę, tylko gdy strona polska przedłoży nowe dowody przemawiające za tym, że to Mazur zlecił zamordowanie Papały. Na tych, które w lipcu 2007 r. amerykański sąd odrzucił, uznając je za niewystarczające, nie można oprzeć nowego wniosku.

– Teraz ruch należy do nas. Trzeba ocenić zebrany materiał i obrać dalszą strategię – mówi jeden z naszych rozmówców z resortu sprawiedliwości.

Gen. Marek Papała zginął od strzału w głowę 25 czerwca 1998 r. Według prokuratury za morderstwem stał Mazur: podżegał do niego i szukał zabójcy, który za 40 tys. dolarów zgładzi „głównego psa".

Mazura obciążają głównie zeznania kilera Artura Z., ps. Iwan, który miał być świadkiem jego spotkań m.in. z bossem mafii pruszkowskiej Andrzejem Z., ps. Słowik. Podczas nich biznesmen miał namawiać do zabicia Papały. Ale te dowody okazały się niewystarczające, by Amerykanie wydali nam Mazura (wcześniej wystarczyły, by ponad pół roku trzymać go w areszcie).

Czy śledczy mają coś nowego? – Przybyło sporo dowodów – kwituje pytania „Rz" Jerzy Mierzewski z Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, który prowadzi sprawę. Czy wystarczą, by oprzeć na nich wniosek ekstradycyjny, nie chciał oceniać.

AP/CHARLES DEX ALBUQUERQUE

Prokuratorzy wiedzą dziś o Edwardzie Mazurze więcej. Czy to wystarczy, by Amerykanie nam go wydali?

Z informacji „Rz" wynika, że w śledztwie trudno o spektakularny przełom. Ale prokuratorzy wzmocnili materiał obciążający Mazura. Dotarli – według nieoficjalnej wiedzy – do nowych świadków ze środowisk przestępczych, którzy potwierdzają wcześniejsze ustalenia, m.in. dotyczące poszukiwań kilera.

Co było motywem zabójstwa komendanta? Nieoficjalna wersja mówi, że zginął, gdyż mógł przeszkodzić w nielegalnych interesach prowadzonych przez byłych esbeków, z którymi Mazur miał być powiązany.

Zarzuty w sprawie zabójstwa Papały postawiono dotąd dwóm gangsterom: Ryszardowi B. (współudział w zbrodni) i Andrzejowi Z., „Słowikowi" (pomocnictwo).

kraj

Rośnie dziura w finansach NFZ

Finansowanie służby zdrowia ratują nadwyżki z ubiegłego roku. W tym pieniędzy jest znacznie mniej

– Sytuacja jest poważna – przyznaje Edyta Grabowska-Woźniak, rzecznik NFZ. W pierwszych pięciu miesiącach roku do kasy Funduszu wpłynęło 618 mln zł mniej, niż zakłada plan finansowy na ten rok.

Budżet Narodowego Funduszu Zdrowia zależy przede wszystkim od wysokości naszych pensji i liczby bezrobotnych. Im mniej zarabiamy, tym niższe składki płacimy. Za bezrobotnych składkę odprowadza budżet państwa, ale w mniejszej wysokości niż pracujący. Dlatego wzrost bezrobocia to kolejny cios w finanse Funduszu.

NFZ jednak uspokaja, przypominając, że w pierwszej połowie roku pieniędzy jest zawsze mniej niż w drugiej. – Symulacja uwzględniająca trend nierównomiernego spływu składki pokazuje, że do tej pory wpłynęło ok. 170 mln zł mniej, niż zakładaliśmy – mówi Edyta Grabowska. – Niepokojące będzie, jeśli on się utrzyma.

Przepisy mówią, że NFZ nie może mieć mniej pieniędzy na leczenie niż rok wcześniej. Gdyby budżet Funduszu był niższy, musiałby pieniądze pożyczyć.

– Nie ma takiej potrzeby. Mamy ponad 3 miliardy nadwyżki z zeszłego roku – mówi Grabowska-Woźniak. Podkreśla jednak, że nadwyżka będzie musiała pokryć niedobory w tym i w przyszłym roku.

Duże zapasy Funduszowi udało się zgromadzić dzięki tzw. podatkowi Religi. Poprzedni minister zdrowia wprowadził przepisy obciążające firmy ubezpieczeniowe kosztami leczenia potencjalnych ofiar wypadków. PO po dojściu do władzy zlikwidowała te opłaty. A to oznacza, że za rok nadwyżek nie będzie.

W tym roku gorszy spływ składki może oznaczać, że Fundusz nie zapłaci za pacjentów, których szpital przyjął „ponad kontrakt". Jednak trzymanie się limitów na leczenie oznacza wydłużenie się kolejek do zabiegów. Już teraz niektóre szpitale przekładają je na „po wakacjach", by w pierwszych miesiącach tego roku uniknąć nadwykonań i procesów z Funduszem.

618 mln zł

mniej, niż zakładano, wpłynęło do kasy NFZ

Zgodnie z przepisami NFZ nie może nie zapłacić za zabiegi ratujące życie i zdrowie. Ale nie musi płacić za planowe operacje, których kontrakt nie uwzględniał. W ubiegłych latach szpitale walczyły z Funduszem o pieniądze za nadwykonania przed sądem. Często z powodzeniem. *–Sylwia Szparkowska*

0376618 'A'ZUCHB

NASZEJ DROGIEJ KOLEŻANCE
MICHALINIE
NOWOKUŃSKIEJ

Szanownej Pani Dziekan
Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Krakowie

ORAZ RODZINIE

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
ORAZ WSPARCIE W TRUDNYCH CHWILACH
PO ODEJŚCIU

MĘŻA

PRZEKAZUJĄ

Maciej Bobrowicz
Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych
oraz członkowie KRRP

Spadki nie dla ocalonych

ŻYDOWSKIE ROSZCZENIA | Politycy wszystkich opcji odrzucają ostatnie postulaty w sprawie majątków ofiar Holokaustu

KAROL MANYS

Na zakończonej we wtorek w Pradze konferencji o utraconych przez Żydów majątkach, którą zorganizowała UE, przedstawiciele żydowskich organizacji domagali się, by Polska zadeklarowała zwrot mienia zabitych w Holokauście polskich Żydów. Chodzi o osoby, które nie pozostawiły spadkobierców. Ich majątki lub rekompensaty zamiast trafić do specjalnego funduszu, który pomaga ocalałym z Holokaustu. Według szacunków chodzi nawet o kilka miliardów dolarów.

Jak już informowała „Rz", prof. Władysław Bartoszewski, który przewodniczył polskiej delegacji, od razu zapowiedział, że o takim rozwiązaniu nie ma mowy. Zgodnie z polskim prawem własność osób, które nie pozostawiły spadkobierców, przechodzi bowiem na rzecz Skarbu Państwa.

Jak tę sprawę komentują inni politycy? Co rzadkie, wszyscy są zgodni w ocenach.

– Minister Bartoszewski wystarczająco klarownie przedstawił stanowisko rządu – podkreśla szef MSZ Radosław Sikorski. – Mogę dodać, że eskalacja żądań nie pomaga w kreowaniu klimatu korzystnego dla przyjęcia ustawy reprywatyzacyjnej.

– Sprawa powraca i wcześniej czy później czeka nas na ten temat debata – mówi z kolei Jan Rzymełka z PO. – Nie należy jej unikać, co nie znaczy, że mamy się godzić na postulaty środowisk żydowskich. Profesor Bartoszewski absolutnie ma rację.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, która w PiS zajmuje się roszczeniami, też bierze stronę prof. Bartoszewskiego. – Postulaty środowisk żydowskich są absolutnie skandaliczne – komentuje. Nazywa je nawet rasistowskimi. – Bo to nie jest podejście do sprawy na gruncie spadkowym, ale narodowościowym, a więc właśnie rasistowskim – wyjaśnia.

Również Tadeusz Iwiński z SLD uważa, że w sprawie ostatnich postulatów środowisk żydowskich należy się trzymać polskiego prawa.

– Nie widzę możliwości, by dla kogokolwiek robić w nim wyłom. Tym bardziej że byłoby to wbrew polskiej racji stanu – dodaje Stanisław Zelichowski z PSL.

Mimo negatywnej opinii strony polskiej środowiska żydowskie liczą, że możliwe będą negocjacje. W dokumencie przyjętym na konferencji zawarty jest apel o zwrot mienia bezspadkowego. Strona polska go podpisała, ale z zastrzeżeniem, że może to dotyczyć tylko niektórych krajów.

– Polacy mają prawo uważać, że deklaracja nie dotyczy ich kraju. My mamy jednak nadzieję, że otwiera ona drogę do negocjacji – mówi „Rz" Dawid Peleg, szef Światowej Żydowskiej Organizacji na rzecz Zwrotu Mienia.

Felieton Pawła Lisickiego ▸A15

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora
k.manys@rp.pl

W SKRÓCIE

MEDIA

Halicki broni programu

Szef Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Andrzej Halicki (PO) napisał list do zarządu TVP i KRRiT w obronie programu „Studio Wschód" w TVP Info. „Rz" pisała, że TVP Info wycofała się z planowanej na lipiec emisji. Nieoficjalnie „Rz" dowiedziała się, że zawieszony został też progam „Komentarz – świat" *–dk, pap*

SPRAWA OLEWNIKA

Minda nie chciał mówić

Remigiusz Minda, szef policyjnej grupy, która bezskutecznie poszukiwała zabójców Krzysztofa Olewnika, odmówił w piątek zeznań przed sejmową komisją śledczą. Pełnomocnik Mindy chciała zawieszenia prac komisji do zakończenia śledztwa, w którym Minda ma zarzuty (jest podejrzany o niedopełnienie obowiązków). Komisja oddaliła te wnioski. *–graz*